

## Podniosłe uroczystości w Białej i Bielsku

# Bogactwa Polski należą do narodu

### Pracujemy teraz na siebie samych Nasze wysiłki przynoszą wspaniałe plony mówi marszałek Żymierski

KRAKÓW. (PAP). W Bielsku i Białej odbyły się uroczystości związane z wręczeniem sztandaru stacjonującej tam jednostce wojskowej. W uroczystości wzięli udział naczelny dowódca W. P. Marszałek Michał Żymierski.



Marszałek, zwracając się do obywateli miast Białej i Bielska oraz do żołnierzy stwierdził, iż uroczystość wojskowa, w której uczestniczy, jest wielkim dniem dla wszystkich mieszkańców tego ośrodka przemysłowego, jaki stanowią oba miasta. Wręczając dzisiaj — mówi Marszałek — sztandar Pułkowi Artylerii Pomorskiej Dywizji Piechoty, która wstawiła się w bojach Pierwszej Armii W. P., manifestujemy nie tylko swą miłość dla naszego Odrodzonego Wojska Polskiego, ale i swe zrozumienie doniosłości wielkich przemian społecznych i politycznych w życiu Narodu.

Ustrój i rząd Demokracji Ludowej przyniosły nam nie tylko wyzwolenie społeczne i pozwoliły Narodowi Polskiemu odzyskać te wielkie bo-

gactwa gospodarcze naszej ziemi, które przed wojną były w posiadaniu zagranicznego kapitału. Bogactwa przemysłowe Polski należą teraz niepodzielnie do Narodu Polskiego.

Ufundowaliście sztandar dla pułku artylerii tej dywizji piechoty, która w swej sławnej historii bojowej ma zapisane najwspanialsze karty. Pomorska Dywizja Piechoty okryła się nieśmiertelną chwałą, pierwsza wdzierając się do wyzwolonej Warszawy. forsując wał pomorski, zdobywając Kolobrzeg i jako pierwsza w wojsku polskim, zatknęła biało-czerwony sztandar na wybrzeżu Bal-

tyku. Armaty tego pułku artylerii strzelały na hitlerowski Berlin.

Zwracając się z kolei do żołnierzy Marszałek Żymierski powiedział: Artylerzyści, siła naszego wojska polega na słuszności naszej sprawy oraz na miłości, jaką Naród Polski odda- rza swych żołnierzy.

### Spokój w Palestynie

TEL AWIV. (PAP) — Rozgłosnia Izraela podał, że w Palestynie zapanał już całkowity spokój. Wal- ka ustąpiła na wszystkich frontach jed- nakże przed kilkunastoma godzinami; obie strony oskarżyły się wzajemnie o naruszenie rozejmu. Obserwatorzy Narodów Zjedn. udali się w rozmaite punkty kraju, by nad- zorować rozejm.

## Nalot stonki na Dolny Śląsk

### 8 powiatów poważnie zagrożonych

W zachodnich powiatach wojew. wrocławskiego zaobserwowano masowe przeloty stonki ziemniaczanej z terenu Niemiec. Podobne przeloty stonki zaobserwowano również na granicze woj. poznańskiego. Za- zagrożone są powiaty: Koźuchów, Zaga- ń, Szprotawa, Głogów, Żuraw, Zgorzelec, Luban i Wołów.

W związku z tym na terenie całego województwa wrocławskiego rozpoczęła się lustracja upraw ziem-

niaczanych. Zmobilizowano druży- ny wyposażone w sprzęt techniczny, które po ujawnieniu się ognisk ston- ki przystąpią niezwłocznie do niszczenia szkodnika.

Wojewódzki Zarząd Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu zwrócił się do ludności rolniczej Dolnego Śląska, do partii politycznych i or- ganizacji o współpracę w walce ze stonką ziemniaczaną.

## „Wzywamy do obrony pokoju“

### wołają komuniści angielscy

LONDYN. (API). Brytyjska par- tia komunistyczna wydała apel skierowany do brytyjskiej klasy robotniczej i narodu brytyjskiego, domagając się odrzucenia planu, dotyczącego Niemiec. Apel nawołuje do jednoczenia wysił- ków narodu francuskiego i nie- mieckiego w kierunku demokraty- cznego uregulowania kwestii Niemiec.

Apel domaga się również pod- pisania traktatu pokojowego z Niemcami demokratycznymi, które stanowiąby bazę pokojową w Europie. Apel podkreśla, że plan opracowany przez konferencję sześciu państw w Londynie na rozkaz wielkiego kapitału anglo- amerykańskiego jest zdradą pa-

mięci tych wszystkich, którzy stracili życie w ostatniej wojnie.

## Flaga prezydencka powiewa nad Hradczynem Klement Gottwald prezydentem Czechosłowacji Zapotocky tworzy nowy rząd

PRAGA. (API) — Klement Gottwald wybrany został prezydentem republiki czechosłowackiej. Na po- siedzeniu Zgromadzenia Narodowego wybór dokonany został jednogłośnie głosami 296 deputowanych. Następcą Gottwalda na stanowisku premiera jest Antoni Zapotocky. Przewodzi on rezonancję swego gabinetu nowemu prezydentowi dziś po południu. Skład nowego rządu ma być ogłoszony w dniu jutrzejszym.

Posiedzenie Zgromadzenia Narodu-owego rozpoczęło się o godz. 11-tej rano w słynnej sali Władysławow-skiej na Hradczynie. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, dr O. John. Po przeprowadzeniu głosowania posiedzenie zostało przerwane —

### SP buduje



Przy odbudowie zniszczonych miast z zapatem pracują junacy ze „Służ- by Polsce“

### Z wojny w Palestynie



Na zdjęciu król Transjordanii Abdullah (drugi z lewej) w rozmowie z dowódcą Legionu Arabskiego Glubb Paszą. Jon Pagot Glubb jest jed- nocześnie generałem armii brytyjskiej

## Złamana umowa

Państwa anglosaskie i posłusz- na im Francja wraz z Be- neluxem zdecydowały utwo- rzenie państwa zachodnio - niemie- ckiego. Decyzja ta wywołała począt- kowo wielki sprzeciw parlamen- tu i opinii publicznej Francji, jed- nak pod naciskiem amerykańskich „czynników decydujących“ i przy pomocy specjalnie wysłanych z Lon- dynu członków Labour-Party, par- lament francuski uległ i zaaproba- ł przyłączenie okupacyjnej strefy francuskiej do Bizoni.

Uchwały poczdamskie, na których opierał się ca- łokształt polityki zwycię- skich aliantów wobec Nie- miec, zostały faktycznie złamane. Nowojorskie sferby ban- kowe, które dziś dyktują swą wolę Trumanowi i jego podwładnym, sta- wiają na niemieckiego konika w rozgrywe o światowe rynki zbytu, chcą zachować w ten sposób Zwią- zek Radziecki, przeciwstawiający się zdecydowanie polityce faworyzowa- nia niemieckiego hitlerizmu.

Polityka nowojorskich i londy-ńskich sfer przemysłowych jest nie- wątpliwie korzystna dla Niemców. Musi jednak wywołać o- stre sprzeciwy całego na- rodu polskiego, który jest bez- pośrednio zainteresowany w ścis- łym przestrzeganiu uchwał, uroczy- ście podpisanych w Poczdamie przez Stany Zjednoczone, Anglię, Francję i Związek Radziecki.

Zywo obchodzą nas sposoby wy- konywania kontroli nad Niemcami i formy ustrojowe Niemiec, ponieważ my, Polacy, jesteśmy sąsiadami Nie- miec i przeżyliśmy już wielokrotnie bogate a przykre doświadczenia, wynikające z tego sąsiedztwa.

Nie chcemy mieć pod bokiem Niemiec, przepojonych duchem pru- sacstwa i hitleryzmu, marzących o nowych najazdach na nasze ziemie.

To samo dotyczy Czechosłowacji. Ona też utraciła niepodległość wsku- tek napaści niemieckiej i po raz drugi przeżywać tego nie chce.

Decyzja o przyszłych losach Nie- miec nie może być powzięta bez ud-ziału Polski i Czechosłowacji.

### JEDYNY W POLSCE TEATR PLENEROWY

Budowa jedynego w Polsce, a czwartego w Europie, teatru plenero-wego w Brzegu, zakończona będzie w połowie lipca. W teatrze tym odbył się już jednak pierwszy występ publicz-ny z udziałem zespołu artystycznego wojsk marsz. Rokossowskiego. Widowiskowi przystąpiło 5 tys. osób. W o- kresie Wystawy Z. O. w teatrze plenerowym wystawiona będzie epe- cjalnie przygotowana sztuka Ordegi - Róży- ckiego, obrazująca histo-

rię Polski od 1772 do 1944 r. Wystąpi w niej 600 aktorów. 1.500 POCIAGÓW NAD ZWYCZAJNYCH NA WZO

W okresie Wystawy Z. O. „Orbis“ urucha- mia 15 pociągów nad- zwyczajnych dziennie, podejmując się w ten sposób przewiezienia do Wrocławia 2,5 mil. osób. Daje to cyfrę 1.500 po- ciągów w ciągu całego okresu Wystawy. Prze- wijując się, że same wy-

cieczki zbiorowe dadzą 1.250 tys. osób, a taka sama ilość zwiedzają- cych przybędzie indywi- dualnie.

INSTRUKTORZY OŚWIAT- LICY I BIBLIOTEKI  
Instruktorzy oświato- licy i instruktorki Kół Gospodyń Wiejskich Zw. Samop. Chł. na D. Śląsku przystąpiły do współzawodnictwa w organizowaniu świetlic, domów ludowych, bi- bliotek i zespołów ar- tystycznych. Pragną o-

ni w ten sposób powie- szć liczbę wiejskich placówek kulturalnych.

### SUKCESY JUNAKÓW W SZCZECINIE

Junakom „Służby Pol- sce“ zatrudnionym przy budowie Stadionu Olim- pijskiego we Wrocławiu pozazdrościł sukcesów junacy 16-tej Brygady w Szczecinie. Budując wspaniałą, nowoczesną aleję nad Odrą, niektó- rzy z nich wykonują 500 proc. normy. Sze- cególnie wyróżnili się ju- nacy: Kasprzak, Króli- kowski i Karski — o- chotnicy spod Łodzi.

po czym przewodniczący parlamen- tu wraz z wicepremierem udali się do premiera Gottwalda, aby znaj- mić mu o dokonany wyborze. No- wy prezydent republiki wprowadzo- ny do sali Władysławowskiej przez przewodniczącego Zgromadzenia Na- rodowego i wicepremiera rządu zło- żył pisemne ślubowanie prezyden- ckie, po czym odjechał na dziedzi- niec Hradczyński, gdzie przyjął de- filadę oddziałów wojskowych i stra- ży zamkowej.

Od chwili ustąpienia prezydenta Benesa powiewała nad Hradczy- nem flaga o barwach republiki. Z chwilą dokonania wyboru nowego prezydenta odbyło się uroczyste wciągnięcie na maszt flagi prezy- denckiej.

PRAGA. (PAP) — Jak podaje a- gencja CTK, prezydent Gottwald przyjął o godz. 16.30 wicepremiera Zapotocky'ego, który złożył na jego ręce formalną dymisję rządu. Pre- zydent powierzył Zapotocky'emu mi- się formowania nowego gabinetu czechosłowackiego.

## Stymery ODRY

Premier Japonii nasiaduje H Iera

WUBIEGLYM miesiacu premier japonski Asida zlozil na konferencji prasowej oswiadczenie, ze „podstawowym zadaniem jego gabinetu jest stworzenie w Japonii takiej wewnetrznej struktury, ktora moglaby przyciagnac zagraniczne wkłady kapitalu”.

obniżenie podatku dochodowego tzw. „dzabajacu” — japonskim trustom finansowo-przemyslowym, ktore pelniaja Japonie na drodze agresji i wojny;

utrzymanie w nalezytych korbach japonskiego ruchu robotniczego.

Oto jak premier Asida rozumie i realizuje dwa naczelne postulaty konferencji poczdamskiej: demilitaryzacji i demokratyzacji Japonii.

Jak odnosa sie do tego programu okupacyjne wzladze amerykanske, ktorym panstwa sojusznice powierzyla pieczed na wykonanie uchwal poczdamskich?

Odpowiedz na to pytanie daje rozmowa miedzy Asida a zastepca ministra wojny USA Draperem. Premier japonski oswiadczył w niej m. in.:

— Japonia podejmuje chetnie wspolprace z Ameryka dla realizacji amerykanskego programu przekształcenia Japonii w antykomunistyczny bastion.

Poniewaz ani sam Draper ani amerykanske wzladze okupacyjne nie zdemontowaly tego twierdzenia, nalezy przypuszczac, ze taki „program amerykanski” istnieje w samej rzeczywistosci. Co zas oznacza w praktyce fraza walki z komunizmem, wiadomo „calemu swiatu od czasu oslawionego „paktu antykominternowskiego” Hitlera.

Narod amerykanski winien ustawicznie czuwać, by ow „bastion” nie zamienil sie w przyzmiem w nowa baze wypadowa na... Pearl Harbor!

Włochy pod znakiem planu Marshalla

W POCZĄTKU bieżącego roku przybył do Bolonii amerykański „pociąg przyjaźni”, symbolizujący dobrodziejstwa, jakie spłynąć miały na Italię dzięki szero drobiowości trustów amerykańskich. Rzecz szerególna, że przemówienie dziekiennicze ze strony włoskiej wygłoszył wówczas przed pociągiem... pięcioletni chłopczyk.

Podobnie w Veronie organizatorzy ceremonii powitania „pociągu przyjaźni” przyprowadzili na stację tłumy dzieci szkolnych z amerykańskimi proporcjami w rękach. Dorosłych Włochów nie zaryzykowali wypuścić na scenę, gdyż już wówczas nurtowała w społeczeństwie głęboka nieufność w stosunku do pociągów „dobrodziejstw z Ameryki”.

Występując na ludowym wiecu w Rzymie, premier de Gasperi oświadczył: — Będę walczył o to, aby Italia była zawsze po stronie Stanów Zjednoczonych — bez względu na ofiarę, jakie to za sobą pociąganie. Mam nadzieję, że Włochy z pomocą planu Marshalla odzyskają wkrótce całkowitą wolność.

Słuchacze przekonali się niebawem, że przewidywania premiera były słuszne: z tym jednym zastrzeżeniem, że termin „wolność” należało rozumieć jako... zwolnienie z pracy. Skutkiem bowiem wzmoczonego importu amerykańskich towarów, zaczęła się gwałtownie kurczyć produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu włoskiego, a nad głową robotnika tego kraju zawisła grada wa chmura bezrobocia.

Czy Schumacher ustąpi?

Masy partyjne przeciwne polityce SPD

BERLIN. (API). W związku z długotrwałą chorobą przewodniczącego zarządu partii socjal - demokratycznej w zachodnich Niemczech Schumachera, przewiduje się możliwość objęcia jego stanowiska przez prof. Carlo Schinda, jednego z czołowych socjal - demokratów w strefie francuskiej.



Podkreśla się, iż choroba Schumachera byłaby tylko pretekstem do jego ustąpienia, prawdziwą bowiem tego go przyczyną jest powszechne niezadowolnienie mas partyjnych z polityki partii. W szczególności chodzi tu o stanowisko Schumachera i jego zwolenników w sprawie utworzenia separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego i próby planu Marshalla.

Polityka Schumachera doznała jeszcze większego szwanku w związku z jego stanowiskiem wobec propozycji przewodniczącego CDU w strefie brytyjskiej Adenauera.

nak nawet na dyskutowanie tej propozycji, twierdząc, że nie przyłączy się do żadnej akcji protestacyjnej.

Masy partyjne były jednak w tej sprawie innego zdania.

Szczególne w Hamburgu opozycja schumacherowska opublikowała oświadczenie, w którym w imieniu członków partii socjal - demokratycznej żąda realizacji postanowień poczdamskich i odzyskania uchwał powziętych w Londynie.

Niemcy w armii USA?

Amerykanie rejestrują zawodowych morderców

BERLIN. (API) — Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech, rejestruje i przechowuje wszelkie podania Niemców, którzy chęliby wstąpić do armii amerykańskiej, do popieranego przez Amerykanów legjonu niemieckiego, czy też jakiegokolwiek innej jednostki zbrojnej, chociaż podania te są formalnie „odrzucone”.

Sztab amerykański we Frankfurcie wydał instrukcje poszczególnym amerykańskim urzędom, aby rejestrowali nazwiska i adresy Niemców, w ten sposób uzyskane i aby przekazywały je wydziałowi personalnemu amerykańskiego zarządu wojskowego „dla ewtl. wykorzystania w przyszłości”. Amerykanie także rozpatrują możliwość dane Niemcom na podstawie rozporządzenia przewidującego rekrutację „antykomunistycznych cudzoziemców” dla armii amerykańskiej uchwalonego niedawno przez Senat amerykański, przynajmniej, że te niemieckie podania o przyjęcie do armii amerykańskiej będą początkiem napływu nowych ochotników. Amerykańskie kole w Berlinie uważają, że władze amerykańskie nie burzą się na to podania i „Niemcy, składający podanie, nigdy nie są ostro traktowani”.

Wyznanie Bevina

Grecja — kolonią USA

LONDYN. (API) — Min. Bevin, odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie nie posła komunistycznego Piratina udzielił istnienie ustaw, które dla Misji Amerykańskiej i prywatnym firmom amerykańskim w Grecji spełniałyby rolę podobną do przywilejów mocarstwa kolonialnego.

Minister Bevin powiedział: „Wyłączenie spod jurysdykcji sądów greckich i zwolnienie od podatków, cel i wszelkich opłat przyznane zostało”.

Rakozsi o polityce Węgier

BUDAPEST. (API). Wicepremier węgierski, Rakozsi, wygłosił przemówienie na kongresie partii robotniczych, w którym scharakteryzował politykę zagraniczną rządu. „Węgry — powiedział on — pragną utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, które nie będą interweniowały w nasze sprawy wewnętrzne i które nie sprzyjają nieprzyjaciółom ustroju kraju”.

Jugosłowianie i Czesi uczą się w Polsce

WARSZAWA. (API) — Ponad 500 chłopców z Jugosławii uczy się obecnie w Polsce w trzyletnich szkołach zawodowych następujących przemysłów: metalowego, energetycznego, elektrotechnicznego, włókienniczego, hutniczego i chemicznego. Równoległe przemysł jugosłowiański kształci około 400 robotników polskich. Zorganizowana w najbliższym czasie, w ramach współpracy gospodarczej obu zaprzyjaźnionych państw, zamiana młodzieży obejmie znacznie większą liczbę uczniów.

Podpisanie umowy polsko-izlandzkiej

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 14 bm. podpisana została umowa polsko - islandzka o wymianie towarowej. Ze strony polskiej umowę podpisał min. Antoni Roman, doradca traktatowy M. Przemysłu i Handlu, ze strony islandzkiej — p. Reyser, przewodniczący delegacji islandzkiej.

Rezolucja Okręgu Wrocławskiego PZZ

w sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich

Na ostatnim zebraniu zarządu okręgu Wrocławskiego P.Z.Z. uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zarząd Okręgu Wrocławskiego Polskiego Związku Zachodniego rozszerzony o przedstawicieli Obwodów, przy udziale wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej PZZ, wojewody Śląskiego, solidaryzujący się ze stanowiskiem zarządu głównego PZZ stwierdza, że list Papieża Piusa XII skierowany do biskupów niemieckich, podtrzymujący rewizjonistyczne dążenia Niemiec w stosunku do Ziemi Zachodnich i zajmujący w stosunku do Polski stanowisko reprezentowane przez imperializm angielski, godzi tym samym w najżywiejsze interesy Narodu i Państwa Polskiego.

Zarząd Okręgu PZZ jako organizacja zrzeszającej w ogromnej większości społeczeństwo katolickie i stojącej na straży polskości i nienaruszalności naszych praw do Ziemi Zachodnich stwierdza, że stanowisko to wywołuje rozgorzczenie w szerokich masach społeczeństwa katolickiego, które czuje się dotknięte tym niesprawiedliwym stosunkiem Głowy Kościoła Katolickiego do Narodu Polskiego.

Zarząd Okręgu PZZ wyraża ubolewanie, że Papież, który nie zajął sta-

Na froncie gospodarczym

WZROSTA PRODUKCJA WIN OWOCOWYCH

Państwowy przemysł fermentacyjny notuje w roku bież. poważne osiągnięcia w zakresie zwiększenia produkcji, zwłaszcza w dziale win owocowych, soków, syropów i octu winowego. Co ważniejsza, wzrost produkcji idzie w parze z ciągłą poprawą gatunku win i jakości innych produktów.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO

Z początkiem bieżącego miesiąca uruchomiono na Pomorzcu dwie nowe cegielnie: Mielichowo w pow. Inowrocław i Wiskie Barłochy pod Bydgoszczą. Przewiduje się ponadto odbudowę cegielni w Chelmnie o zdolności produkcyjnej ok. 4 milionów sztuk cegieł rocznie.

WZROSTA PRODUKCJA WIN OWOCOWYCH

Szczegółowe dane wykazują, że w pierwszym kwartale b. w. porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, produkcja win wzrosła o 102 proc., soków i syropów owocowych — o 71 proc., piwa i płynnego owocu — o 80 proc., octu spirytusowego — o 23 procent, zaś w dziale octu winnego zanotowano wzrost blisko 7-mio-

kratny. Przekroczono również znaczący plan produkcji siodła. WZROSTA PRODUKCJA WIN OWOCOWYCH

Dobrane towarzystwo

„ROBOTNIK” w korespondencji z Paryża, obrazując nastroje dzisiejszej Francji, zamieszcza m. in. taki charakterystyczny fragment:

„Poprzednio szumna reklama pamiatniki Mikolajczyka, drukowane na wiosnę w „Le Monde”, sprawily wielki zawód wydawcom, poszukujacym kogos, obrazujacego nastroje i fazowosci wspolpracy specjalizacji amerykanskich byly tak nudne, jalowe i napompane niewiarogodna mogolama nia, ze nikt nie potraktoval ich nowaznie.

Obecnie gaulistowski „Carrefour” zawiadamia, ze przykladowo do publikacji „Jednego z najbardziej tragicznych i pasjonujacych dokumentow ostatniej wojny” — pamietnikow generala Andersa.

Konkurencyjni tygodnik „Samedisoir” nie pozostaje w tyle. Reklamuje w tych samych niemal zwrotach pamietniki... osobistego lokaja Mussoliniego, opatrzone podtytułem „Co „vaut de chambre” Duce podpatrzył przez dziurkę od klucza?”

Pan general znalazł się w dobrym towarzystwie.

„Po coście z nami walczyli”

„POLSKA ZBROJNA” zamieszcza ciekawą korespondencję z Niemiec, w której czytamy m. in.:

O stosowaniu przez Amerykanów doborze tylko zastużonych hitlerowców na stanowiska kierownicze, pisa no już wiele. Nie od rzeczy będzie więc wspomnieć, że stanowiskiem, do którego Amerykanie przykładają wie le wagi jest kierownictwo akcji „czystki” w stosunku do komunistów. Kierownikami akcji została mianowani w końcu maja niedłuki Buchnauer — członek NSDAP od roku 1933 (D).

Nie tedy dziwne, że Niemcy coraz częściej i głośniejszy pytają swych amerykańskich przyjaceli: „Po coście z nami walczyli? Czy nie lepiej było pójść od razu z nami zastawiać dzis obywatelów hitlerzom od podstaw?”

Czesi badają Islandię

16 b.m. wyrusza ekspedycja

PRAGA. (PAP) — Agencja CTK donosi, że w Środę, 16 czerwca br. czeskosłowacka wyprawa naukowa, złożona z 14 uczonych wyruszy na Islandię. Wyprawa uda się samolotem do Kopenhagi, skąd statkiem na Islandię, gdzie badać będzie warunki życia w klimacie okresu lodowcowego.

Prezydent Benesz pierwszy przy czynił się do zorganizowania tej wyprawy, przez udzielenie subsydiów. Upanstwowiony przemysł czeskosłowacki dostarczył wyposażenia dla wyprawy a Min. Oświaty i Rada Naukowa udzieliły dalszych funduszy.

Katastrofaina burza nad Paryżem

PARYŻ. (API). Jedna osoba zabita, wiele ciężko rannych — oto bilans wczorajszej gwałtownej burzy nad Paryżem. Po burzy spadł niezmiernie silny grad i deszcz. Wiele budynków na przedmieściach miasta zostało zalanych, a ich mieszkańcy zmuszeni byli ewakuować się.

Z bliska i z daleka

MORDERCE PRZED SADEM

W Wiedniu rozpoczęła się dziś naj większy od chwili zakończenia wojny proces 26 lekarzy i pielęgniarzek szpitali Mauroschling i Gugging. Są oni oskarżeni o zamordowanie 700 chorych za pomocą zastrzyków morfiny, wenału i luminalu.

ODRODZENIE KONFERENCJI FRANKFURCKIEJ

Szef amerykańskiego zarządu wojskowego gen. Lucius Clay, zapowiedział odroczenie konferencji między władzami brytyjskimi, amerykańskimi, francuskimi i premierami niemieckimi.

Odroczenie nastąpiło na prośbę szefa zarządu francuskiego, gen. Koe niga w związku z niektórymi sporami w parlamencie francuskim na temat zaleceń londyńskich.

NOWY PREMIER IRANU

Parlament irański większością 68 głosów wybrał na premiera ministra bez teki w poprzednim rządzie — Abdula Husaina Hajra. O wyborze parlamentu zawiadomili szacha Riza-pahlavi.

... gdy matka nie rozumie K-3236 ... gdy tylko zrzędzi ... gdy kocha mądrze

„PRZYJACIOŁKA”

Nakład 550.500 egzemplarzy

w nr 13 tygodnika dla kobiet

Cena zł 10.—

Poplat w ten w fir plawski nie Rud Spok jedynacz niszyn ( dowski Spok Kończal szyn 64 ski — I 6:2, 6:3. Final eka, He 4:6, 6:0.

Ston na Punkt na stad zawodni bieżność wały ko średnie, oraż stau Go. Do zat WIKIE.

Znó z An Polni napadły go Siel ska za kopalni amnesti uderzył Awan się Wyc

Redal Adres Sekret

# Zawodowy pośrednik

Od specjalnego korespondenta AP1 dla „Słowa Polskiego”

Rzym, w czerwcu

Wśród pasażerów pierwszej klasy na statku „Acania”, kursującym między Włochami a Ameryką Południową, ludzie zamożni nie są radością.

Przed kilkoma tygodniami, gdy „Acania” wyruszyła w rejs, na pokładzie zjawił się hrabia Iannini, wysłannik prezydenta de Gasperi de Argentyny.

Hr. Iannini, jeden z czołowych działaczy prawego skrzydła chrześcijańskiej demokracji i bogacz „extra-klasy” nie jest osobistością nieznaną w włoskim życiu politycznym. Już w czasie wojny zasłynął koncepcją polityczną stworzenia „południowego, katolickiego bloku państw, oddanych bez zastrzeżeń ideałom obrony cywilizacji chrześcijańskiej”.

BYŁO TO W MARCU 1942 R.

Kiedy Niemcy i Włochy były jeszcze przekonane o swym zwycięstwie, w Madrycie, w pałacu „generalissimusa” Franco (wówczas prawie jawnego sprzymierzeńca Niemiec i Włoch), odbyła się tajemnicza konferencja, na której główne skrypcy grał właśnie hr. Iannini.

Hr. Iannini konferował z ówczesnym „władcą” Hiszpanii. Tematem tych rozmów było stworzenie bloku państw Europy południo-

wej, do którego weszłyby Hiszpania, Portugalia oraz Włochy wraz z całym ich „imperium”.

Koncepcja stworzenia tego bloku miała dwójaki cel. W oficjalnym komunikacie, mówiono się o „związaniu ideologicznym państw o podobnym ustroju i zbliżonych interesach na Morzu Śródziemnym”.

Później rozpoczął się okres klęsk. Włosi zmuszeni byli do żądania coraz większej pomocy ze strony Niemców. W następnym roku Badoglio podpisał kapitulację i ta jedyna próba słabego zresztą uniezależnienia się od Niemiec, poszła w zupełnie zapomnienie.

Przyszły koniec wojny, stworzonego rząd włoski, rząd ten podpisał traktat pokojowy. Coraz wyraźniej w kraju dąży się odczuwać

## WPLYW STANÓW ZJEDNOCZONYCH

kłóre postanowiły podporządkować sobie Włochy jako narzędzie polityki „rosnących wpływów” w Europie. Przyszły plan Marshalla, słynne spotkanie się Izby Reprezen-

tantów, która włączyła Hiszpanię do tego planu i burzenie całego świata, które zmusiło ministra Marshalla do wycofania się z oficjalnego poparcia Franco. Ale oczywiście, kółka rządzące w USA nie zrezygnowały z Hiszpanii frankistowskiej i jej udziału w „Europejskim Programie Odbudowy”. Rozpoczął gorączkę poszukiwania sposobów oszukania świata i w tym momencie zjawił się członek partii chrześcijańsko-demokratycznej i osobiście przyjaciel Gasperiego.

W amerykańskim departamencie stanu, w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych hr. Fontanara, wielkiego finansisty i wysłannika generała Franco, opracowano plan wyłączenia Hiszpanii do „narodów cywilizacji zachodniej”. Plan był dość prosty i w ogólnym zarysie przypominał koncepcję z 1942 r., lecz oczywiście o innych zupełnie celach. Stany Zjednoczone przy czynnej pomocy kół watykańskich, które cał-

kowiolo poparły ten pomysł, postanowiły związać ściślej ze sobą

## HISZPANIE, PORTUGALIĘ, WATYKAN I WŁOCHY.

Człowiekiem najbardziej odpowiedzialnym do przeprowadzenia tej misji nie mógł być oczywiście nikt inny, jak tylko hr. Iannini.

W tym właśnie celu hr. Iannini wyjechał do Argentyny. Przed odjazdem odbył kilka konferencji w Madrycie z ministrem spraw zagranicznych Martinem Artajo a później z papieżem Piusem XII. Nie było przypadkiem, że hr. Iannini został przyjęty na tej samej audiencji ce i osobiście wysłannik prezydenta Trumana Myron Taylor.

Nie wiadomo czy towarzystwo zbiera się dokładnie w takim składzie, o jak Departament Stanu zabiega. Bez względu jednak na wyniki tych zabiegów dostatecznie znamenny jest wybór kandydatów i pośrednika.

O. Bron.

## »Wolność« zbudowana na zaborach i niewolnictwie Wrogowie »narodowych przesądów«

W 1782 roku amerykański pisarz Cravecker w swej książce „Listy amerykańskiego farmera” charakterystycznie typ Amerykanina. Pisał on: „Amerykaninem jest ten, kto odrzucił stare tradycje i przesady przyswoił sobie nowy tryb życia, nowy polityczny ustrój i nowe miejsce w społeczeństwie”.

A więc, innymi słowy, Ameryka to ziemia obiecana, gdzie przybywający Europejczycy, zrzucając z siebie łańcuchy Adama, na łonie dzieł wiczej natury zaczęli tworzyć nowe, wolne życie.

Idylliczny, lecz nieprawdziwy to obraz. Historia Ameryki wniosła do niego zasadnicze korekтуры.

Ta „idylliczna” Ameryka w przeciągu całych stuleci była promotorem niewolnictwa. „Darennie próbował przeszkodzić, by nie trawili Ameryki Indian i Nęgroń na równi ze swiniami i końmi” — pisze w

swym „Dzienniku” inny pisarz amerykański 18-go wieku, Sewoll.

## Wojna o niepodległość (1779—1783)

nie doprowadziła do zniesienia niewolnictwa i nieszczęcia ludności tułbozkiej. Co prawda deklaracja niepodległości 1776 roku głosiła o równości ludzi oraz ich prawach do życia, swobody i szczęścia, lecz odnosiło się to tylko do grona ludzi białej rasy.

„Co nas obchodzi narodowe przesady?” — pisał Irving w 1820 roku. To nieuleczalne choroby starych krajów, zadawione w ciągu pobawionych światła stuleci... My, odwrótnie, wywodzimy początki naszego narodowego bytu z wieku oświecenia i filozofii... Pogardziłbyśmy własną przyrządzoną przewagą, gdybyśmy nie odrzucili zarówno przesądów narodowych, jak i lokalnych zabobonów Starego Świata”.

Amerykańska literatura tworzyła romantyczną legendę o wyższości „Nowego” Świata. Wpłynęła na jej powstanie pocyżność powieści Fenimora Coopera, związana z głębokim współczuciem dla nieuludzkich tepionych Indian. Los „Ostatniego z Mohikan”, wszechświatowy rozgłos „Chaty wuja Toma” Betchera Stoveia objaśnia się tym, iż czytelnicy „Starego Świata” ujmowali się za Negrami, ujarzmionymi w dziekcie niewoli. „Stary” Świat współczuł gnębionym i surowo osądził zaborców i gnębieli.

„Jak daleko, jak okropnie daleko pozostały w tyle oświecone warstwy Ameryki!” — pisał w latach 1880 wspomniany już Fenimore Cooper.

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### Skasowanie przystanku kol. w Obrachtowicach źródłem udręki okolicznych mieszkańców

Mieszkańcy gromad Obrachtowice, Mirosław, Kryształowice, Sztylkowice, Ranków i Stary Zamek w gm. Gniechowiec, pow. wrocławski, proszą o poruszenie istotnej dla nich sprawy wznowienia przystanku kolejowego w Obrachtowicach, na linii Wrocław — Świdnica. List ten, opatrany nie tylko podpisami, lecz nawet pieczęciami sołtysów, administratorów maj. państwowych, kierowników szkół, miejscowych kupców i kierowników warsztatów przemysłowych, jest wyrazem pragnień całego miejscowego społeczeństwa.

W dn. 9 maja br. Dyrekcja PKP zwróciła postąg osobowego na przystanku Obrachtowice, umiejscowionym w punkcie centralnym dla tyłu gromad. Średnio odległość od gromad do tego przystanku wynosiła 2 km. Obecnie mieszkańcy muszą korzystać z przystanku Pustków, od którego dzieli ich od 4 do 8 km bardzo złej drogi. Naraża ich to na stratę czasu, na odrywanie koni od pracy i stanowi duże utrudnienie. Dodać należy, że przystanek w Pustkowie jest całkowicie zniszczony i w razie deszczu pasażerowie nie mają się gdzie schronić.

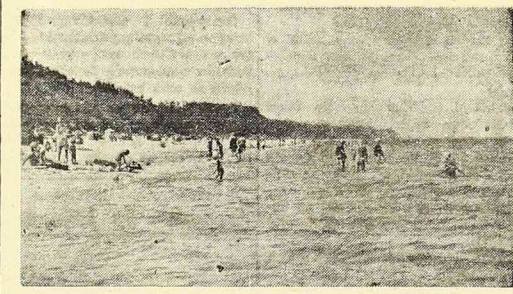
Zainteresowani wniesli z początkiem maja podanie do Dyrekcji Kolejowej, prosząc o przywrócenie przystanku w Obrachtowicach, ale dotychczas nie odniosło ono żadnego

skutku. Proszą więc o poparcie ich starań.

Chętnie popieramy prośbę mieszkańców gminy Gniechowiec; mamy nadzieję, że Dyrekcja Kolejowa zainteresuje się tą sprawą i uwzględni postulaty miejscowej ludności.

Ob. Dobrowolski i Wolicki z Milicza zapytują, czy istnieje we Wrocławiu szkoły: elektro - techniczna lub radio - techniczna.

Państwowe Gimnazjum i Liceum Elektrotechniczne mieści się przy ul. Stalina Nr 5. O podanie warunków przyjęcia należy się zwrócić pisemnie do dyrekcji tego zakładu.



Plaże nadmorskie Wybrzeża Szczecińskiego zaroiły się od opalonych na brąz wczasowiczów

## Z wycieczki po wybrzeżu

### W Kołobrzegu kwinną krateragusy i dymią handlowe statki

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego”)

Gdy z Niechorzega pedzimy samochodem do Kołobrzegu zadiwija widok pięknych plaż rozfalowanych zbóż.

Zboża, zboża... Tu i tam charakterystyczny dla krajoznawcy wiatrak z „Zaczarowanego Kola” i znowu zboża.

Powiat kołobrzeski — to najlepiej zagospodarowany powiat z całego terenu szczecińskiego.

Pieśsza wieksza fala osiedleńcza Polaków napłynęła tutaj w 1946 r. Dziś powiat kołobrzeski liczy 34 tysiące mieszkańców; w tym 99 proc. ludności wiejskiej; z czego 60 proc. — to mieszkańcy zaa Buga, a reszta przemieszczony z centralnej Polski.

Już w kwietniu i maju 1946 roku powstały tu spółdzielnie, szkoły rolnicze i kursy dokształcające dla ludności wiejskiej. Dziś, dawny chłop z nad Bugu — gospodarz powiatu kołobrzeskiego — pyta już o nawozy sztuczne. Doprowadził do tego, że

godziny dziennie pracy przy odgruzowaniu miasta.

Tu i tam wśród ruin i gruzów już odremontowane budowle (np. gmach poczty) napiełniają otuchą i każą wierzyć, że Kołobrzeg przy swych wielkich możliwościach uzdrowiskowych i portowych zdźwignie się prędko z ruin.

Przed wojną Kołobrzeg był swego rodzaju oświadczeniem; liczył 30 tys. mieszkańców, a przeszło 40 tys. kuracjuszy. Te cyfry mówią o świetnej tradycji Kołobrzegu, jako uzdrowiska. Obecnie w Kołobrzegu mamy 6 tys. mieszkańców. Po przeniesieniu starostwa z Karłina do Kołobrzegu — miasto ożywiła się coraz bardziej.

Uzdrowisko otwiera pierwszy sezon wczasowy. 2 lipca przybędzie tutaj na wakacje 800 uczestników WKM — Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Stworzy to dla Kołobrzegu wielkie możliwości propagandowe.

Sezon uzdrowiskowy trwa od 15 czerwca do 31 września. Trzeba pamiętać, że Kołobrzeg leży w strefie największego nasłonecznienia Bałtyku w Europie. I nie trzeba się zrażać tym, że w połowie sierpnia może się trafić kilka dni sztormowych. Nie trzeba pakować wtedy manat-

ków i uciekać w popłochu nad morze. Nie, to nie koniec lata; parę dni chłodu mija i znowu można plazować się wśród największego nasłonecznienia promieni słonecznych.

## NAJPIEKNIJSZA PLAŻA I NAJSILNIEJSZA SOLANKA

A plaża w Kołobrzegu nie ma sobie równej. To najpiękniejsza plaża Bałtyku. Tak miłątko piasku nie spotykamy nigdzie na wybrzeżu, tylko w Ustroniu. Panie uczeszą się słysząc o jego udelikatniających skórkę właściwościach. Ale to nie wszystko: piasek plaży kołobrzeskiej ma właściwości lecznicze.

W Kołobrzegu wszystko leczy: i las, i morze, i zadiwiająca powietrze. A prócz tego jeszcze kołobrzeskie solanki. Z siedemnastu źródeł solankowych, jakie były przed wojną, zdołano już odnaleźć jedenaście. Praca bardzo trudna, gdyż nie ma do tego żadnych terenowych wskazówek. Solanka kołobrzeska należy do najsilniejszych: 5,8 proc. mocy.

Już dwa źródła solanki są czynne. Praca o eksploatację, bijąc z niecierpliwością w wielkim nadmiarze swych podziemnych sił, 960 l na godzinę. Jedno ze źródeł samoczynnych wydobywa się z głębokości poniżej 50 m od ziemi. To nie bagatelka!

## PROBLEMY CHWILI

### 30.000 młodych ludzi na rozdrożu

Kończy się akademicki rok nauki. Zbliżają się wielkimi krokami zapisy na nowy rok szkolny, zbliża się dla każdego z 37.000 absolwentów szkół średnich dzień decyzji; jakżądawo wybrać? Jakiej gałęzi nauki się poświęcić?

Byłoby truziemem powtarzać jeszcze raz wszystkie racje o konieczności demokratyzacji szkół wyższych w Polsce. Byłoby truziemem udowodniać, dlaczego należy szeroko otworzyć bramy wyższych uczelni przed synem robotnika i chłopca.

Nie świadczy to jednak, by wcale nie było dopuszczalne na wyższe uczelnie takich kandydatów, którzy z względu na brak solidnego przygotowania i szczyrych chęci opuszczają po 2-3 latach mury uniwersytetów i że te miejsca pozostaną wolne — gdy tytu innych czeka z pragnieniem na indeks uniwersytecki.

W latach ubiegłych nie zawsze do konywano odpowiedniego kwalifikowania kandydatów, nie zawsze brano pod uwagę ich zdolności i przygotowanie naukowe. Aby temu zapobiec, musi się w roku przyszłym zwracać na to baczniejszą uwagę. Na wyższe uczelnie powinni wstępować najbardziej wartościowi, najzdolniejsi synowie robotników i chłopów. W tej wstępnej selekcji powinny brać udział Rady Narodowe, Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej — przez należytą, skrupulatną ocenę każdej jednostki.

Prawdziwość ich opinii zostanie w drugiej instancji zbadana przez komisje kwalifikacyjne w czasie obowiązkowych w wszystkich wydziałach egzaminów konkursowych. Zwolnieni mogą być od nich jedynie absolwenci Studium Wstępnego oraz kandydaci do kompanii akademickich, skierowani przez MON.

W roku 1937/38 mieliśmy 48.000 studentów szkół wyższych. W roku 1946/47 cyfra ta wzrosła prawie do 80 tysięcy. W roku przyszłym na wyższych uczelniach zarezerwowano dla kandydatów 30.000 wolnych miejsc.

Nie potrzebujemy już dzisiaj obawiać się „nadprodukcji inteligencji”. Potrzeba nam fachowców. Dla tego właśnie troska całego społeczeństwa powinno być należyte przygotowanie kandydatów na słuchaczy wyższych uczelni. Od tego bowiem zależy poziom naukowy naszych uniwersytetów. Od tego zależy nasza przyszłość. (leg.)

## WSZELKIE OBRABIARKI, silniki narzędzia oraz przyrządy pomiarowe

poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”, Warszawa, Marszałkowska nr 17, Oddział Wrocław, Stalina 10. (K-3312)

Walka o kotły

Kotły są w dzisiejszych czasach obiektem bardzo poszukiwanym i niejedno przedsiębiorstwo nie może sprawnie funkcjonować, ponieważ ich nie ma.

W szczęśliwym położeniu znalazła się elektrownia miejska, która miała kilka kotłów niepotrzebnych i odstąpiła je, ma się rozumieć za pieniądze, innemu przedsiębiorstwu miejskiemu — gazowni. W całej tej historii nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że kotły były właściwie niemieckie.

Skorzystała z tego faktu inna instytucja, ale już nie miejska, i czym prędzej kotły te zapłaciła w OUL. Z rachunkiem zgłosiła się po nie do gazowni. Ta zaproszowała jednak i kotłów nie wydała. Instytucja zwróciła się więc do władzy wyższej, która wydała pisemny nakaz oddania kotłów. Gazownia natomiast zaapelowała ze swej strony do Innej władzy wyższej i ta zakazała wydania kotłów.

Rozpoczęła się „wymiana not dyplomatycznych”, ustalanie kompetencji, uzasadnienie prawa własności i konieczności użytkowania tych kotłów, w końcu przyszło pismo, że za zownia kotły może zatrzymać. Cała sprawa zabrała dużo czasu, zapisało się mnóstwo papieru, jedynie po to, żeby udowodnić, że kotły, będące własnością miasta, są jego własnością.

Gazownia kotły już uruchamia, ale ciągłe jest w strachu, że a nuż jakaś Instytucja znów je kupi w OUL i historia zacznie się od początku. Ten mały przykład wykazuje, że jednak biurokracja kwitnie u nas jeszcze wspaniale.

Tuwież



Jeszcze jedno nasze »naj, naj« Wrocław najbogatszym w zieleni miastem w Polsce

(Jur) Wrocławianin nie może narzekać, że po pracy nie ma gdzie wypocząć wśród zieleni. Pod tym względem stoimy w Polsce na pierwszym miejscu.

W samym sercu miasta, wzdłuż ulicy Pomorskiej ciągnie się piękny skwer bogato zadzielony z barwnymi dywanami; kwietników. Całość wygląda bardzo efektownie.

Bardzo miło jest usiąść na ławce, a jest ich kilkadziesiąt i obserwować ruch uliczny. To dla starszych. Leczą Placitkę Miejską nie zapomniał o tych, których jeszcze największą pasją jest pilka i zabawa w kłipe. Mają oni do dyspozycji: obszerny placik, gdzie bez obawy wybicia komuś szyby mogą się nawet bawić w „palanta”.

Dla małych dzieci są dwie piaskownice. Mamusie z maleństwami w wózekkach siedzą na ławkach: pilnie baczą, czy jakiś wojowniczy Wujtus nie przesładuje swej rówieśnicy.

Parę kroków dalej, na Placu Strzeleckim, tam, gdzie kiedyś był plac targowy, (ciągle brudny i zaśmiecony, rozsiewający w okół przykra woń), znajduje się obecnie skwer. Dalej wita nas zielenia Park Sta-

życza. Przedstawia się on imponująco. Ogromny dywan trawnika jest miłym wyciepkiem dla oczu. Uciechą dla dzieci jest znajdująca się w parku „brodzianka”.

Wrocławianie pamiętają, że kiedyś na miejscu obecnego parku był ohydny plac z barakiem na środku obozowym mogłami. Porównanie tego co było, a co jest, da najlepszy obraz wykonanej pracy. Zaobserwować można — już na wszystkie skwerkach i w parkach wrocławskich.

Najpiękniejszym parkiem średmiejscia jest park Nowowiejski. Powierzchnia jego wynosi 6 ha. Urządzony jest na styl angielski. Krzewy — drzewa — pagórki — ścieżki (wszystkie ścieżki w parkach i skwerkach wysypane białym żwirkiem). Staw, kwiaty i ławki. Dla wszystko co dla półgodzinnego wyciepku po pracy jest potrzebne.

Jeśli chodzi o średmiejście, pomijając mniejsze skwerki, mamy jeszcze skwer na placu Legnickim, który za dwa tygodnie będzie wykonany i tzw. Wzgórze Piastowskie przy Województwie i Muzeum Państwowym. Ze Wzgórza rozciąga się piękny widok.

A na niedzielę radzimy udać się do Parku Szczytnickiego. Każdy wrocławianin powinien go zwiedzić. Jest niemożliwością opisywać 160 hektarowy obszar parku opalającego całą Wystawę „A”. Na szczególną uwagę zasługują znajdujące się w nim ogród japoński z całym szeregiem egzotycznych drzew. Na zakończenie kilka danych w cyfrach: zasięgniętych od naczelnika Plantacji Miejskich p. Stanisława Wojciechowskiego: Plantacja Miejska zatrudniają obecnie 870 ludzi. Rozstawiono około 300 ławek. Zasadzono trzy tysiące nowych krzewów i dwa tysiące drzew. W Miejskich Zakładach Ogrodniczych wyhodowano 400 tys. kwiatów ozdobnych.

Są dozorczy!

Stosunki w naszych parkach uległy ostatnio radykalnej poprawie. Jak nas informują — publiczność na barbarzyńczo niszczących krzewy i trawniki nie patrzy obojętnie, lecz interweniuje ostro i energicznie. Już nie jednego oddano w ręce władz.

Napawa to otucha. Najlepszym, najmniejszym dozorcą dobra publicznego jest sama publiczność. Dozorczy urzędowi są mi nigdy rady sobie nie dają.

4 postoje dorożek konnych we Wrocławiu

Starostwo grodzkie wyznaczyło na stopujące miejsca postoju dla dorożek konnych i wózów ciężarowych:

- a) Dla dorożek konnych: 1) Na pl. Kolejowym na jezdni w kierunku torów kolejowych naprzeciw Hotelu „Piast” (5 dorożek konnych), 2) na pl. Staszica naprzeciw Dworca Nadodrzie za dorożkami samochodowymi (5 dorożek konnych), 3) na pl. Braniborskim w półkoku po lewej stronie środkowego chodnika prowadzącego do głównego wejścia na Dworzec Świebodzki za dorożkami samochodowymi (2 dorożki konne), b) dla wózów ciężarowych konnych (platformy): 1) Na pl. Kolejowym na jezdni w kierunku torów kolejowych, naprzeciw Hotelu „Piast” przed dorożkami konnymi — 5 wózów ciężarowych, 2) na pl. Staszica naprzeciw Dworca Nadodrzie za dorożkami konnymi — 5 wózów ciężarowych.

Sam się oskarżył a później wypartł winy

Przeciwko Władysławowi Adamczakowi, odbywającemu karę więzienia za dokonanie kradzieży, wpłynęło do niego, że za czasów wojny zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej, podpisując listę volksdeutschech w powiecie kępińskim.

Prócz tego, z dalszego ciągu pozwany wywnioskował, że w 1942 roku pozwany do wojska niemieckiego w Kolonii, na rozkaz przełożonego niemieckiego strzelił pięć osób nerodo wój żydowskiej, które podczas alertu lotniczego przebywały na ulicy i nie mogły się ukryć w schronie.

Tymczasem w czasie przewodu sądowego oskarżony Adamczak zmienił

swoje zeznania, zaprzeczając kategorycznie jakoby dokonał zbrojstwa. Za rzeczenie jakoby dokonał zbrojstwa. Za rzeczenie jakoby dokonał zbrojstwa. Za rzeczenie jakoby dokonał zbrojstwa.

Prócz tego, z dalszego ciągu pozwany wywnioskował, że w 1942 roku pozwany do wojska niemieckiego w Kolonii, na rozkaz przełożonego niemieckiego strzelił pięć osób nerodo wój żydowskiej, które podczas alertu lotniczego przebywały na ulicy i nie mogły się ukryć w schronie.

Tymczasem w czasie przewodu sądowego oskarżony Adamczak zmienił

Śmierć nad »Morskim Okiem«

2 wypadki utonięcia (Jur) Jak się okazało „Morskie Oko” nie jest zbyt bezpiecznym miejscem kąpielowym. Wczoraj o godz. trzeźniej utonął w tamtych wodach 19-letni Krystyna Kawrowska.

Wznowa straż ognia wydobyla już niestety tylko zwłoki. W tym samym dniu o godz. 17.15 wezwano jeszcze raz do „Morskiego Oko” pogotowie i straż ognia. Utonął 37-letni Jan Pałek. Zwłok pomimo 45-minutowych poszukiwań nie znaleziono.

Zabytek modrzewowy

w Parku Szczytnickim Piękna kapliczka modrzewowa z 17-go wieku, stojąca w Parku Szczytnickim już odremontowana. Prawdopodobnie kapliczka będzie dostępna dla publiczności już w niedługim czasie.

Teatry

TEATR PAŃSTWOWY, we wtorek 10-go bm, godz. 20-ta — wyst. Adoifa Dymyś, Ewy Brok-Brańskiej, Jerzego Bieleni i Jerzego Bylińskiego. WYSTAWA OBRAZÓW EMIL KRCHY, ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„SLĄSK” — ul. Świerczewskiej 87 (franc.) „Symfonie Pastoralna”. „WARSZA 7A” — ul. Fredry (franc.) „Błtwa o szynę”. „SCALA” — ul. Mikołajki 37 (ame.) „Casablenca”. „ODRA” — nieczynne z powodu remontu. „POLONIA” — ul. Żeromskiego (redz.) „As wylędu”. „TECZA” — ul. Kościuski 141 (ame.) „Aventura w żeświatach”. „FAMA” — Pół Pole (szwajc.) „Ostatnia szansa”.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” — ul. Wilosa 47 Pod „Lwem” — Plac Słoneczny 2 Pod „Aniołem” — Szczytnicki 28 Pod „Lipką” — ul. Mostuskiej 11.

OFIARY

Ofiary na wózek dla inwalidów Baranowskiego. Złotych 1.000 zamiast kwiatów i miłośnicy dla Siostry Przełożonej Domu św. Rafała — przekazują internistki Domu Siostry Osty.

Profesorowie i studenci zachwyceni przyjęciem w Czechosłowacji

Do Wrocławia powróciła z Brna delegacja profesorów i studentów wrocławskich. W skład delegacji wchodziła przedstawicielka wszystkich wydziałów Uniwersytetu, Politechniki oraz Wyższej Szkoły Handlowej.

Delegaci nasi, witani przez rektora, profesorów i studentów wyższych uczelni Brna odczuli serdeczną i jaśniejącą atmosferę sąsiedzka, panującą po „drugiej stronie Karłonoszy”.

Po zwiedzeniu miasta, uczelni wyższych Brna, delegaci nasi odwiedzili wielką fabrykę „Bata w Zlinie i przyjęci byli przez prezydenta miasta Brna.

Omówiono i uzgodniono sprawy wzajemnej wymiany studentów, praktyk wakacyjnych oraz wymianę materiałów naukowych. Delegaci przywieźli ze sobą książki.

Przed Politechniką w Brnie zasadażone zostało przywiezione z Polski drzewko przyjaźni a rektorowi w Brnie wręczono czapkę akademicką.

Chłodniej

Trzydziestopiętna spiekota przestała nam dokuczać. Temperatura po burzach nieco spadła i termometr onegądnie osiągnął 24 stopni, a wczoraj — 25.

Barometrem wczoraj wykazywał wyraźną tendencję spadkową: rano mieliśmy ciśnienie atmosferyczne wysokie (przeszło 757 milimetrów), a pod wieczór spadło ono do 755 mm. Spadek ten jeszcze deszczu nie wróży.

Spacerem po Wrocławiu

„Pan cygani”!

Są zjawiska, które bola nas i wywołują natchymniastowej reakcji. Do zjawisk tych należy m. inn. niewiarę w nasze słowa i powątpiewanie o prawdziwość, co mówimy.

— Pan kłamie! Oto okrzyk, który jest jednym z najobrazliwszych na które możemy się zdobyć.

W ubiegłą niedzielę byłem świadkiem następującej sceny na ulicy Świerczewskiej. Do dwójga osób idących ulicą i nie noruszających się kuja porannego dnia, podchodził pan kwestaryz. Ona spokojna i cicha. On pelen inicytatywy i... źle poinformowany.

— Proszę o złożenie datku na taki i taki cel... Meżyczna mozeby złozył, ale ponieważ w oczach swej towarzyszyki nie chce uchodzić za lekkoducha, który dwa razy płaci — odpowiada rzeczowo:

— Proszę pana, właśnie przed chwilą złożyłem datek. — Pan cygani! — pada brutalna w formie odpowiedź.

Meżyczna, który otrzymał tego rodzaju odpowiedź, w pierwszej chwili miał ochotę ostro zareagować. Po chwili jednak opamiętał się i wyjął z kieszonki znaczek, jak do dowód wpłacenia datku.

— Dlaczego pan nie nosi przy-

piętego znaczka? — Bo do znaczka nikt nie dawał szpilki. Jaka stał nauka:

1) Wychodząc w niedzielę na spacer poranny trzeba zabrać ze sobą szpilki.

2) Organizację zbiorczą publiczności należy dobierać ludzi, którzy mają ja zdobywać pieniądze na nadzwyczajne cele nie używając nadzwyczajnych słów, nie będących już w nas w obęgu, od chwili, gdy umówiliśmy się, że będziemy mówili prawdę.

3) O zbiorcach powinno być ogłoszone w prasie i radio odpowiednio ostrzeżenie, byśmy idąc z narzeczoną na lody, a mając 100 złotych w kieszeni, nie byli narażeni na to że albo spłoka nas afront ze strony narzeczonej, albo ze strony „zbiorkowicza”.

4) Należy do zbiorców ulicznych dobierać ludzi takich, do których mamy stuprocentowe zaufanie. Otwórz w drewnianej puszcze do zbierania pieniędzy powolien być o 156 procent. Wpuchany przemocą do ciasniutki dziurki banknot drze się i odda jest już zmietnym, niesympatycznym kawałkiem papieru. Absolutnie nie odpowiada to zasadom oszczędzania papieru...

Membrana serca ludzkiego
Cudowne zdobycze naukowe medycyny

GDY DZIESIĘĆ LAT temu młody chirurg radiologicznej demichow rozpoczął swe doświadczenia, przeszczepianie gruczołów dokrewnych nie było jeszcze przez medycynę rozwiązane.

którymi i po pewnym czasie wywołał ciężkie depresje, gdyż przeszczepiony gruczoł obumierał.

UCZENI NIE TRACILI NADZIEI
Niektóre prace lekarzy zagranicznych, a w szczególności prace prof. Bogorazowa pozwoliły rokować na-

dziwie na możliwość asymilacji przez szerepionego organu przez organizm.

Diacegoży w takim razie nie spróbować zamienić serca, tego pod stawowego organu podtrzymującego życie organizmu?

Jak to często bywa w życiu wielkich odkrywców, pomysły Demichowa nie znalazły zrozumienia w jego najbliższym otoczeniu. Jego wias-

ny profesor poradził mu, aby więcęć czytał.

Demichow czytał dużo, a nie marzyć — nie mógł po prostu.
— Co to jest serce? — myślał. Jest to aparat pędzący krew do arterii, żył i do naczyń włosowatych.

MIEŚNIE SERCA ZASTĄPI ELEKTRYCZNA MEMBRANA

Poruszana prądem elektrycznym. I oto pewnego dnia przystąpił do eksperymentu. Wycięto psu serce i zastąpiono je protezą.

W trzy lata potem Demichow przystąpił do nowej próby. Na stole operacyjnym zjawiał się kot, którego wszczepiono w okolice krocza drugie serce i serce to żyło.

Wojna przerwała prace naukowe Demichowa.

Po demobilizacji powrócił do realizowania swej idei wzbogaćono do świadczeniem, jakie dała praca anatoma-patologa w wojsku.

Demichow spotkał się z zrozumieniem i pomocą ze strony swych profesorów jak i świata naukowego.

PSY z PODWÓJNYM SERCEM
żyły najpierw 2 doby potem cztery i w końcu 8. Wtedy młody uczeń postanowił przedstawić swe prace przed forum proforskim.

W chwili obecnej jest jeszcze za wczesnie mówić o praktycznym znaczeniu doświadczeń Demichowa.

Wobec obecnej jest jeszcze za wczesnie mówić o praktycznym znaczeniu doświadczeń Demichowa.

DZIAŁ porad PRAWNYCH

Stali czytelnik w Witawcy. Jeżeli Obywatel, pracując na gospodarstwie rolnym przeznaczony jego majątek, przy czynił się do podniesienia tego gospodarstwa i zdobyłoby potrzebne inwentarza marnego, to obecnie poświęcając się wyłącznie pracy zarobkowej poza gospodarstwem rolnym nie jest uszczelniony do zabrania tego inwentarza marnego.

Brak również podstaw do wystąpienia o wynagrodzenie za wniesioną do gospodarstwa w ciągu 2 i pół roku pracę, gdyż po pierwsze korzystał Obywatel niewątpliwie z owoców tej pracy w gospodarstwie, a po drugie dano mu prawo do zabrania tego inwentarza marnego.

Stala czytelnik. W sprawie służby pobierania komornego po 4 zł za metr kwadratowy, trudno nam się wypowiedzieć bez dokładnej znajomości konkretnego wypadku.

Dekret o publicznej gospodarce lokaliami ustala należną zasadę że ko mornie za lokale mieszkalne obowiązuje w wysokości do dnia 1.9.1939 r. o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej.

W przypadku dopiero braku dowodów odnośnie wysokości czynszu w dniu 1.9.1939 r. lub istnienia dowodów wątpliwych, właściciela terenowa Rada Narodowa może ustalić wysokość obowiązującego czynszu mieszkalniczego w oparciu o dane powierzchniowe i używalną rodzaj i położenie nieruchomości, rozkaz pracy lokatora (praca najemna czy wolna za wód) itp.

Komorne w prywatnych domach mieszkalnych autochtonów, w braku danych z 1.9.1939 r. nie powinno za sadniczo różnić się od komornego publicznego w domach należących do Zarządu Nieruchomości Mijskich.

Jeśli jednak dom o którym mowa, nie był przez autochtona wyremontowany i brak dowodów odnośnie wysokości czynszu w dniu 1.9.1939 r. to sądzimy, że komorne pobierane w wysokości 4 zł za 1 metr kwadratowy jest zbyt wysokie i raczej — zgod nie ze stawkami obowiązującymi dla Wrocławia — powinno w danym wypadku wynosić tak jak dotychczas — po 2 zł 50 za 1 metr kwadratowy.

WZASOWICZOM I PENSJONATOM
wymaga pocztą za pobraniem święta kawa herbaty, towary kolonialne — firma: Michał Węgra, Wrocław, Rynek 2. K 2300

DACHY — konserwacja, krycie z własnych lub powierzonych materiałów wykonuje solidnie — Firma „Do stars”, Jelenia Góra, Okręż 3, tel. 32-06. K 2296

OTWIERAM warsztat biacharski dnia 15 czerwca w Legnicy, Chojnowska 4/5 w bramie, Melcer Samuel. K 3805

CENNIK OGŁOSZEN
Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalicy do 70 mm — 55 zł — za 1 mm, od 71 — 70 mm — 70 — 21 za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — 21 za 1 mm, od 201 — 300 mm 105 — 21 za 1 mm, ponad 300 mm — 135 — 21 za 1 mm. Ogłoszenia za 'ekstem: do 70 mm 35 — 21 za 1 mm, od 71 — 120 mm 45 — 21 za 1 mm, od 121 — 200 mm — 60 — 21 za 1 mm, od 201 — 300 mm — 70 — 21 za 1 mm, ponad 300 mm — 90 — 21 za 1 mm. Nekrelogi: do 70 mm — po 30 — 21 za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — 21 za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55 — 21 za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 65 — 21 za 1 mm, ponad 300 mm — po 80 — 21 za 1 mm.

LOKALE
LOKAL 3 pokojowy na warsztat rzemieślniczy lub biuro odstąpię. Wiadomość: Bałuckiego 7-1. 4908

POKÓJU z kuchnią względnie jedynego pokoju na okres trzech miesięcy poszukuje w Polanicy Zdrój. Zgłoszenia: Wrocław, Kielbasnica 24 — „Chemifarba”. 5055

6-CIO POKOJOWE mieszkanie okoli ca Dworca Głównego, zamienić na wille lub 4 pokojowe mieszkanie na Zalesiu lub Sepólnie. Oferty pod „Ogrodek” do „Słowa”. 5093

MEBLE nowoczesne, jedyną i gablinitę sprzedam. Hotel „Monopol” pod nr. 49. K 3330

OLEJNICZAKA Alfonsa poszukuje rodzina — Franja — Legnica, Kamien na 8. K 3800

Jutro! Jutro!

rozpoczyna się ciągnięcie kl. II-giej 53 Lot
2 główne wygrane po 1.000.000 zł | 5 głównych wygr. po 200.000 zł
4 " " " 500.000 „ | 25 " " " 100.000 „
i wiele wygranych po 50.000, 20.000 itd.

Czy masz los kl. II-53 Lot? Jesli nie — śpiesz się weń zaopatrzyć w najsześciwszej Kolekturze

Michała Morawnego
WROCLAW, Stalina 27, Swierczewskiego 53, WALBRZYCH, plac Grunwaldzki 1
P.T. Graczom Kolektura życzy powodzenia i szczęścia w grze. 5081

Zawiadamiamy, że przy Miejskiej Wytwórni Betonów we Wrocławiu jest czynna Wytwórnia kitów wysokogatunkowych i popularnych po cenach konkurencyjnych. Telefon 39-82 K 3813

PRZETARG Administrator zespołu Struga, Państwowych Nieruchomości Ziemijskich OGŁASZA PRZETARG na dzierżawę sadu owocowego majątku Struga, gm. Stare Bogacze, który odbędzie się 17 czerwca 48 r. o godz. 10-tej w majątku Struga.

Chmurne wyspy

Na tej samej szerokości geograficznej co Polska na półkuli północnej — na południowej leżą wyspy Falklandy. Archipelag ten, stosunkowo mało nam znany, liczy 200 wysp i wysypek o łącznej powierzchni 11.960 km.

Klimat wysp falklandzkich nie da się jednak porównać z naszym. Duże zachmurzenie i częste mgły przyczyniają się do tego, że jest on chłodny i wilgotny, a warunki klimatyczne pogarszają jeszcze stale wiejące wiatry z zachodu lub południa. Totę mieszka tam zaledwie 2.444 mieszkańców, trudniących się przeważnie hodowlą owiec.

O wyspy te toczy się spór między W. Brytanią i Argentyną. Leżą one na drodze z Oceanu Atlantyckiego na Spokojny. Mają przeto wielkie znaczenie dla komunikacji oraz ze względów strategicznych.

RADIO

ŚRODA, 16 czerwca 1948
8.00 Sygnał czasu, pobożka. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. por. 6.50 Program dnia. 7.00 Skróty wiad. dzień. 7.05 Muz. 8.20 Zakłady ogólnopow. 8.35 Muz. 8.50 Inform. ówczesn. 9.00 Aud. szkolna. 9.15 Lok. program dnia. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dzień. połudn. 12.25 Utwory wokalno-muz. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Muz. 13.45 Muzyka poważna. 14.50 Wiadom. wrocł. 14.57 Inform. Radiot. Przewod. 15.00 Inform. Polski Pld. 15.15 Aktualia. 15.25 Muzyka. 15.30 Od ucznia do lampki elektr. pog. Jerzego Sochackiego dla dzieci. 15.50 Muz. lekka. 16.00 Dziennik popołudn. 16.50 Muz. staroświecka 17-go i 18-go wieku. 17.00 U postów staropolskich. 17.10 Literacka. 17.25 Perkowski — Bałada Pomorska. 17.55 Skrzynka PKO. 18.00 Odczyt. 18.20 Aud. dla wojska. 18.50 Felieton aktualny. 19.00 Humor na antenie. 19.10 Pasteur — pogrom za mikrofon. aud. dla świetlic. 19.30 Zakłady dwór. powieść. 19.45 Z życia Czechoś. 20.15 Główny program literacki. 20.30 Aud. Chopin. 21.00 Dzień. wiecz. 21.50 Odczyt. 22.00 Koncerty. Krak. Ork. P. R. 22.45 Koncert żywc. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.

Kupcy

Cennik obowiązujący od dnia 16 czerwca 1948 r. na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby do odebrania w Zrzeszeniu Kupców, SZEWSKA 5 K 3327

Kocioł parowy

leżący 8 atm, 40 m² powierzchni ogrzewczej, wraz z całą armaturą

oraz maszyna parowa

około 60 H.P. również z całą armaturą w nowym stanie do odstąpienia. Fabryczny obiekt długości 45m, szer. 15 m, 3 piętrowy z gospodarskimi zabudowaniami w centrum Legnicy do odstąpienia za zwrot kosztów remontu około 500.000,— zł. Wiadomość Wrocław, telefon 29-98 ewentualnie wieczorem 31-36. K 3275

Rabarbar w każdej ilości zakupuje po cenach rynkowych. „ŚLASKOWIN” Wrocław, Kielbasnica 29/30. Tel. 2830 4895

OGŁOSZENIA DROBNE

RESTAURACJE odnowić, względnie sprzedać samo nowoczesne urządzenie w całości lub częściowo. Ząbkowice Śląskie „Warszawianka”, ul. Swierczewskiego 22. 5050

SPRZEDAM całkowicie urządzenie wytórni lemoniady. Cena 200. Włochy koło Warszawy, Zymierskiego 24 — 1, Gronowit. K 2079

KUPNO sprzedaż mebli. Wrocław, ul. św. Wincentego 50, sklep. K 3185

KUPMY 2 biurka i stolik biurowy Polskie Uzdrowiska, ul. H. Pobożnego nr. 25, tel. 38-34. 4992

OKAZJA — sprzedam leżanki, fotele, kanapki oraz sypialnie i różne meble. Wrocław, Mikołaja 42. K 3191

WOZKI dziecięce w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk polska „HALSKA”, Wrocław, ul. Gm. Świerczewskiego, Swierczewskiego gen. Swierczewskiego 4849

BIURO HANDLOWE „Bilewski Kazimierz 8-4a” Gliwice, ul. Gm. Świerczewskiego 25, tel. 36-06 przyjmuje przedstawicielstwo na województwo śląskodolnośląskie poważnej firmy handlowej lub przemysłowej każdej branży. 5050

SAMOCHOZ czteroseobowy w dobrym stanie zakupimy. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „TZ”. 5068

ZGUBIŁ, KRADZIEŻE
SKRADZIONO legitymacje Urzędu Wojewódzkiego na nazwisko Michał Daniel — Dzierżonów — ul. Polna nr. 18. K 3301

ZAGUBIONO zwolnienie z pracy, wyciąg metryki, 3 karty żywnościowe, odcinek zameldowania, świadectwo szkolne — Magry Maciej — Kamionkowo, pow. Dzierżonów. K 3302

ZAGUBIONO kartę RKU Galenka na nazwisko Piwoński Stanisław, Dzierżonów. K 3304

SKRADZIONO dowód tożsamości, świadectwo szkolne, odcinek zameldowania w Zagórz, Zabycy Kazimierz — Zagórze. K 3304

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr. 180 na nazwisko Kozłowska Janina, Legnica, Engelsa 29. K 3307

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie na nazwisko Marcinkiewicz Halina, Legnica, Dziennikarska nr. 11. K 3308

UCZCIWEMU znalazcy zaplać wysoke wynagrodzenie za zwrot tezeki z dokumentami, aktami, pozostawionej 12 czerwca w tramwaju Jampolski. 5045

WOLNE POSADY

POSZUKIWANE są panie do obsługi pawilonu wystawowego i kiosków z wodami mineralnymi. Uzdrowiska Polskie H. Pobożnego 25 w godz. 10 — 14, tel. 38-34. Warunki do omówienia. 4991

POSZUKUJĘ pracownicy domowej z umiędniczą gotowania, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Wrocław, Kielbasnica 24 „Chemifarba”. 5056

### Ostatnia szansa Polonii świdnickiej

#### Pafawag nie odda łatwo 2 punktów

Dziś na boisku Pafawagu, Polonia będzie miała ostatnią szansę wyrównania straty punktów poniesionych w niedziele w meczu z Burzą. Jeżeli Pafawagowi uda się uzyskać przynajmniej wynik remisowy, świdniczanie stracą wszelkie szanse do zdobycia mistrzostwa okręgu.

Mają już stracone dwa punkty z IKS-em, który wygrał w Świdnicy, a we Wrocławiu trudno zdobywa się bramki. Burza wrocławska, w takiej formie jaką oglądaliśmy wczoraj nie powinna stracić punktów w rewanżowych spotkaniach z pokonanymi przez siebie lokalnymi rywalami.

Do dzisiejszego spotkania „Pafawag” zmobilizuje na pewno najsilniejszy skład, a w Polonii

może zabraknąć graczy, którzy wsławił się brutalnością na zawodach niedzielnych.

Jeśli jednak świdniczanie będą myśleli przede wszystkim o zdobywaniu bramek i zagrają tak jak przez 20 minut drugiej połowy niedzielnego meczu, mecz przyniesie im na pewno zwycięstwo i punkty.

W każdym razie warto dziś pojechać na boisko drużyny robotniczej. Mecz będzie na pewno emocjonujący i oby stał na dobrym poziomie.

Obie drużyny stać na dobry pokaz piłki nożnej i na grę fair.

### powinny zapewnić triumf polskim barwom

PZKol ogłosił już składy drużyn narodowych, które walczyć będą z zespołami Szwecji, Francji i Czechosłowacji.

Jako eliminację przed „Tour de Pologne” wzięto pod uwagę wielki wyścig W—P—W i zawody o puchar prezesa Gółębiowskiego.

Wiemy już dziś na pewno, że pierwszą drużyną narodową poprowadzi Józef Kapiak, mając obok siebie Wrzesińskiego, Rzeźnickiego, Wójcika i Siemińskiego.

W drugiej drużynie رہے będzie wodzić Napierała, a pomagać mu będą w walce z drużyną pierwszą Pietraszewski, Czyż, Wandor i Bukowski.

Jako trzeci pojadą pod wodzą Kuderta: Olszewski, Motyka i

dwa Ślązacy: Nowoczek i Wygoda.

— Czy miał rację kpt. PZKol, ustalając takie właśnie zespoły?

— Chyba tak. W pierwszej drużynie jadą doskonali zawodnicy, z których Kapiak jest specjalistą od „łażenia po górach”. Wójcik to „spec” od ucieczek i zrywów, Wrzesiński najszybszy na finiszu, a Rzeźnicki i Siemiński rzetelni „polykacze szosy”.

W zespole drugim obok starych asów pojedzie wielki talent kolarski i zwycięzca mistrzostw w wyścigu na przetrzelej Czyż oraz młody Bukowski.

Trzeci zespół oparty jest na zeszlatorocznych zwycięzcach, zawodnikach śląskiego Ruchu. W walkach na przestrzeni 2.000 km pomoże im ambitny Motyka i wzor koleżeństwa Olszewski z warszawskiej Sarmaty.

### PO ZWYCIĘSTWO KLUBOWE

Tegoroczny Bieg Dookoła Polski odbywa się w konkurencyjnych międzynarodowych i międzyklubowych. Dlatego też wyjąsniami że sukcesy zawodników wyznaczają do reprezentacji liczą się w zespołowej punktacji międzyklubowej.

I tak np. Wygoda i Nowoczek zbierają białe punkty dla zdobywców zeszlatoroczego pucharu „Czytelnika” — „Ruchu”, Kapiak dla „Elektrowni”, Wrzesiński i Wójcik dla ZKK Warszawa itd.

Jeśli dojdzie do skutku projekt zmontowania drużyny Ziemi Zachodnich, czytelnicy nasi będą starannie obliczać punkty zdobywane przez wrocławian „Maniusła”, Jankowskiego i Wesolowskiego oraz ich szcześcińskich i lubuskich kolegów. (o)

### Skonecki mistrzem po raz trzeci

Wbrew tradycji, bo jako pierwszy tenisista w historii boju o mistrzostwo Polski, Skonecki zdobył mistrzostwo w grze pojedynczej panów po raz trzeci z rzędu.

Jego zwycięstwem w finale było zupełnie przekonywujące, bo pokonał Kończaka 2:6, 7:5, 6:2, 6:2. Jak widać z stosunku gemów w poszczególnych setach, Kończak grał dobrze w dwóch pierwszych setach, ale w trzecim i czwartym musiał uznać zwyciężoną wyższość mistrza Polski.

Poza zwycięstwem w singlu, Skonecki wraz z Ksawerem Tłoczyńskim wygrali finał gry podwójnej panów, bijąc parę Kończak — Niestrój 8:6, 6:3, 6:4. (J)



### 2.000 LILIPUTÓW NA KULI ZIEMSKIEJ

Na całym świecie żyje podobno około 2000 liliputów. W samych Śląskich Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się ich 350. Jak wiadomo, lilipuci rodzą się zupełnie normalnymi dziećmi. Dopiero w piątym roku życia przestają rosnąć. Na tomiasz dzieci z małżeństwa liliputów są orzecznie normalnego wzrostu.

### LUZKA GADATLIWOŚĆ STANOWI WIELKA BIBLIOTEKĘ

Pewien uczone amerykański obliczał, że to, co przeciętny człowiek mówi w ciągu dnia, dałoby się powiedzieć jednym ciągiem w trzech godzinach, licząc po 100 słów na minutę. W druku dało by to 36 stron, zawierających po 500 wyrazów na jednej karcie. W ciągu tygodnia można by zebrać z tego tom o 250 stronach, po roku mała biblioteczka z 53 tomami a po 50 latach biblioteczka złożona z 2500 tomów.

Za podstawie do swych obliczeń uczone amerykański wziął przeciętną ilość słów, które wypowiada człowiek. Ciekawe, jakby wyglądały te obliczenia, gdyby obiektem obserwacji był kobieta...

### NORWEGIA JEST KRAJEM FOTOGRAFÓW

Niemal potowa mieszkańców Norwegii posiada aparaty fotograficzne. Ostatnio zarząd kolei norweskich wprowadził nowy typ pociągów popularnych, przeznaczonych dla fotografów. Pociągi te są wyposażone w specjalne miejsce do wywoływania zdjęć. Niedawno wyjechała zlożona z 1000 fotomatów ułada się tym pociągami do najpiękniejszych okolic kraju.

### PAROWOZY Z „AUTOMATYCZNYMI PALACZAMI”

Czeskie zakłady „Skoda” produkują parowozy nowego typu, które są nie tylko szybkie i oszczędne, ale mają też specjalne urządzenia, dzięki którym można w ogóle wyeliminować pracę palacza. Urządzenia te pozwalają na mechaniczne dokładanie węgla pod kocioł przez porusza nie dwoma korbami. Kilka parowozów tego typu znajduje się w użyciu w najbliższym czasie.

### CZECHOSŁOWACJA EKSPORTUJE SAMOLOTY DLA WŁOCH

Czechosłowacki przemysł lotniczy wyrybia sobie za granicą coraz lepszą markę. Stoisko czzechosłowackie go przemysłu lotniczego na targach międzynarodowych w Mediolanie cieszyło się wielkim zainteresowaniem wiedzających. Bezpośrednio na miejscu sprzedano trzy samoloty typu „Sokol”, a toczą się rokowania o sprzedaż dalszych 45-ciu.

### Szermierze AZS-u jadą do Jeleniogórskiej YMCA

(Tel. własny) Polski Związek Szermierczy na ostatnim posiedzeniu powołał do życia Wrocławski Okr. Zw. Szerm. z siedzibą we Wrocławiu, który będzie zrzeszał kluby dolnośląskie, a przysiężalnie i opolskie.

Do najsilniejszych z nich zaliczamy Piast z Gliwic, AZS, WKS Podchorążak z Wrocławia i YMCA z Jeleniej Góry.

Prawdopodobnie sekcje szermiercze powstaną niebawem przy innych dużych klubach wrocławskich, a przede wszystkim przy Pafawagu i IKS.

Na terenie Wrocławia przebywa stale kilku przedwojennych szermierz, którzy ofiarowali młodemu okręgowi wrocławskiemu swoje doświadczenie i czas. \* \* \*

27 bm. odbędzie się w Jeleniej Górze mecz szablistów AZS-u i YMCA. Wrocławianie wyjadą w składzie który przyniósł im sukces w Poznaniu: Jagiełło, Kuhl, Majewski i Makowski.

### Przez sport pływacki do tężyzny i zyczeń

Niedawno byliśmy świadkami szermierki akcji umasowienia sportu lekkoatletycznego przez Biegi Narodowe.

Teraz znowu Główny Urząd Kultury Fizycznej rozwija szeroką działalność, mającą na celu masową naukę pływania.

Sprawę tę omówił na ostatnim zebraniu GUKF-u inż. Tadeusz Kuchar.

Realizacja hasła: „Wszystcy uczymy się pływać”, ma na celu, tak samo jak Biegi Narodowe, rozwinięcie kultury fizycznej społeczeństwa, wyrabianie coraz wyższej sprawności cielesnej, która ma doprowadzić do utrzymania, przez jak najdłuższy okres czasu, zdrowia i do zachowania pełnej energii i odporności w starszym wieku.

Sport pływacki jest specjalnie przedstawiany do tych celów, gdyż, uprawiany racjonalnie, rozwija mięśnie i płuca, przy czym rozwijają się równomiernie prawie wszystkie mięśnie (czego nie obserwujemy na przykład w biegach). Obecna akcja

będzie prowadzona przede wszystkim w miastach i tych miejscach, które posiadają odpowiednie warunki. Na wsiach ograniczy się chwilo do tych ośrodków, które mają w pobliżu rzeki względnie jeziora.

W roku bieżącym główny nacisk położony jest na szkolenie młodzieży szkolnej i wojska, w czym wydatną pomoc GUKF-owi zapewnią: Min. Oświaty, Służba Polsce, KCZZ, Min. Obr. Nar., Samopomoc Chłopska i Zw. Harcerstwa Polskiego, który zobowiązał się nauczyć pływać 100 tys. harcerzy.

Dolny Śląsk i Wrocław nie pozostaną w tyle za innymi ośrodkami, tym bardziej, że mamy na swoim terenie kilka krytych i otwartych basenów pływackich, które pozwalają na naukę pływania bez względu na pogodę. Poza tym mamy najpiękniejsze w Polsce baseny otwarte.

Nasz okręg na pewno pobije województwa centralne pod względem ilości chętnych do nauki pływania.

### Sport w kilku wierszach

Mistrzostwo Okręgu Poznańskiego w kl. A zdobyła Ostrowia (Ostrów Wielki), zwyciężając w decydującym spotkaniu Dąb (Poznań) w stosunku 4:1 (2:0). Bedzie ona, obok „Gwardii” (Szczecin) i Radomia, przeciwnikiem mistrza DOZPN w rozgrywkach międzyokręgowych.

Podczas meczu Warta — Reprezentacja Poznań (10:6), jedna z walk skończyła się sensacją. Mistrz Polski Kasperczak, przemoczący czestym startami, z trudem zremisował z doskonale w tym dniu walczącym zawodnikiem Warty — Liedtkem.

Kpt. sportowy PZPN p. Alfus jest bardzo dobrej myśli, przed bliskim spotkaniem z Danią, twierdząc, że jeśli reprezentanci Polski — Ślązacy zagrają tak jak w drugiej połowie meczu z Pragą, wszystko będzie dobrze. (J)



Bober — ongiś słynny kolarz, będzie pilotem tegorocznego „Tour'u”

### BOLESŁAW KARPIŃSKI

17)

## Dziewczyna i atom

W zakładach chemicznych amerykańskiego milionera Wooda pracuje inż. Smith, dawny współpracownik zakładów Farbenindustrie w Niemczech. Inż. Smith po rozmowie ze swym szefem udaje się do gabinetu dentystycznego niejakiego dr. Fitscha.

— Czy pan Fitch nie mógłby przyjąć mnie poza kolejką? Nazywam się Smiths. Proszę zakomunikować panu doktorowi, że mam do niego pilny interes.

Pielęgniarka znikła w przyległym pokoju, a gdy znowu ukazała się w drzwiach, oznajmiła:

— Pan doktor Fitch prosi, aby pan zechciał zacheć na swoją kolej.

Schmidt poprawił się nerwowo na krześle i zapalił jeszcze jednego papierosa. Czas wlokł się w nieskończoność. Gdy młody człowiek wyszedł z gabinetu lekarza, do środka wszedł jego towarzysz. Po kwadransie przyszła kolej na starszą panią. Schmidt bebnął niecierpliwie palcami po stole, w końcu zerwał się z krzesła i wielkimi krokami przechadzał się po pokoju. Minęło znowu kilkanaście minut oczekiwania. Nareszcie ukazała się pielęgniarka.

Schmidt wszedł do gabinetu. Na środku pokoju, między fotel dentystycznym a białą szafką z instrumentami, stał niski, niepozorny człowiek w białym kitlu.

— Proszę zostawić nas samych! — powiedział do pielęgniarki.

— Panie Schmidt! — mężczyzna w białym kitlu zwrócił się twarzą do doktora. Na czole jego pojawiła się surowa, poprzeczna bruzda, male oczki patrzyły gniewnie spoza okularów. — Pańskie postępowanie jest niedopuszczalne! Pan zapomina, że jestem dentystą. Dentystą i tylko dentystą! A pan, jeżeli znajduje się w mojej poczekalni, jest moim pacjentem. Nieczym więcej! Jak pan śmie prosić o przyjęcie poza kolejką, jak pan śmie wymieniać swoje nazwisko mojej asystentce i mówić jej o jakichś pilnych sprawach? Co za sprawy może pan mieć do mnie? Pan jest chory, pana bolą zęby, panu trzeba wyrwać prawy kieł — o, to są pańskie sprawy! Rozumie pan?

W rozkazującym tonie głosu małego człowieka wyczuwało się pewność siebie, jakiej nikt by się po nim nie spodziewał. Ciało doktora Schmidta mimowoli wyprężyło się przed nim służbicie, donie przwarły płasko do boków.

— Sądziłem...

— Pan źle sądził! Na przyszłość proszę mniej sądzić, a więcej myśleć! — doktor Fitch siadł koło białego lakierowanego biurka, założył nogę na nogę i dodał: — Z czym pan przychodzi?

Schmidt wyjął z kieszeni jakąś kopertę.

— Proszę! — powiedział, wręczając ją dentystyce — Sprawozdanie z prac działu „G II” Północno Amerykańskich Zakładów Chemicznych.

— Co to za dział?

— Gazy.

Dr Fitch wyjął z koperty kilka gesto zapisanych arkuszy papieru i chwilę przyglądał się im z zainteresowaniem.

— Dobrze. — powiedział — A co z laboratorium bakteriologicznym?

— Nie zdołałem jeszcze dotrzeć do tego działu.

— Nie zdołał pan jeszcze dotrzeć? — dentysta skrzywił się ironicznie. — Ciekawe... bardzo ciekawe... Ostatnio zakomunikował mi pan, że jego własne badania nad rozkładaniem atomu stanęły na martwym punkcie, dziś donosi pan, że nie zdołał dotrzeć do laboratorium bakteriologicznego... Panie Schmidt! Dr Fitch zerwał się z krzesła i z naciskiem spojrzął doktorowi w oczy. — Jak pan sądzi: w jakim celu został pan wysłany do Ameryki?

— Panu się może zdaje, że pan został delegowany tutaj dla odpochnięcia, co? Panu za dobrze powodzi się, panie Schmidt, panu przewróciło się w głowie! Pan zapomina, kto pana ocalił od Norymburgi! Może mr. Wood, co? Śmieśne! Mr. Wood może sobie tak myśleć — dlaczego nie? — ale pan powinien wiedzieć, jak było na prawdę. My uchroniliśmy pana od szubienicy, MY podsunęliśmy pana milionerowi i dla NAS obowiązany jest pan pracować!

— Panie doktorze, proszę pozwolić mi powiedzieć...

— Niech pan mówi!

— Wiem komu zawdzięczam wolność...

— I życie, panie Schmidt!

— Tak. I życie. Wiem i staram się za to odplacić.

Ale pan wymaga ode mnie za wiele! Ja nie mogę wszystkiemu podać! — Ach tak? Pan nie może wszystkiemu podać? Dobrze, zadowolimy się od początku. Jak stają pańskie badania nad energią atomową?

(Dalszy ciąg jutro)